Kenigsberg, Michał

Fiszel Zylberberg

Notatki Płockie 9/1-2-27-28, 42-44

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

szarach Dąbrowskiego. Jesteśmy strwożeni. Piwnice szpitala zapełnione chorymi. Chorzy również nie śpią.

Godzina 24. Stuk ustaje. Ciszę przerywają salwy armatnie. To Niemcy ostrzeliwują drugą stronę Wisły. W chwilę później dudnienie przejeżdżającej koło szpitala niemieckiej artylerii. I znów cisza.

Rozpoczyna się świt. Niektórzy pracownicy szpitala wymykają się na miasto.

Następuje historyczny poranek 21 stycznia 1945 roku. Do szpitala zbliża się żołnierz radziecki. Obstępuje go grupka ludzi. Słychać radosne głosy.

Nareszcie oswobodzenie.

Część personelu pomocniczego opuszcza szpital. Wiadomo, pracowali tu przejściowo z różnych powodów. Obecnie pragną powrócić do własnych zajęć. Luki te trzeba zapełnić, bowiem chorzy przybywają.

Nowy wybuch wstrząsa szpitalem — tym razem w prochowni. Szyby prowizorycznie wstawione wylatują. Przybywający ranni, w tym kilku chłopców poranionych przez miny pozostawnione przez Niemców.

Zima. Brak żywności, opału, nie ma światła elektrycznego. Placówki aprowizacyjne dopiero się organizują. Lecz w szpitalu nie może być przerwy, każda niewłaściwość grozi życiu rannych i chorych. Służba szpitala nie szczędzi sił. Wszyscy dzień i noc na posterunkach.

Personel administracyjny szpitala — podzielony na grupy — dostarcza różnym sposobem co najpotrzebniejsze a więc: środki żywnościowe, węgiel, świece itp. Przyprowadzono nawet podarowaną krowę.

Naprawia się niezbędne uszkodzenia. Miejskie i powiatowe placówki dystrybucyjne rozpoczynają swą działalność. Otrzymujemy przydziały narazie skąpe, niewystarczające na potrzeby szpitala. Z dużą pomocą przychodzi nam radziecki komendant wojskowy, uwalniając gospodarstwo rolne szpitala w Alejach zajęte czasowo przez radziecką jednostką gospodarczą. Miejska Rada Narodowa postanawia przejąć szpital w administrację miejską.

Następuje reorganizacja oraz stabilizacja działalności szpitala.

W szpitalu miejskim pracuje nadal wielu pracowników, którzy w tym przełomowym okresie wnieśli duży wkład pracy dla dobra bliźnich.

MICHAŁ KENIGSBERG

FISZEL ZYLBERBERG

Płock wydał wielu ludzi sztuki — pisarzy, malarzy, grafików. Ich twórczość zyskała uznanie nie tylko w Polsce, ale również na forum europejskim. Jednym z najwybitniejszych artystów pochodzących z Płocka jest Fiszel Zylberberg. Jego sylwetka otwiera cykl sylwetek wybitnych twórców związanych z Płockiem.

Zylberberg [1]) urodził się 28 czerwca 1909 r. w Płocku w rodzinie drobnych kupców. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Płocku, gdzie już wyróżniał się zdolnościami plastycznymi — na wystawie szkolnej zwrócił powszechną uwagę rzeźbą przedstawiającą głowę greckiego bohatera. Mając szesnaście lat wyjechał do Warszawy. Tutaj w dzień pracował w wytwórni widokówek, wieczorami zaś uczył się prywatnie rysunku. W 1930 r. został przyjęty jako wolny słuchacz do Warszawskiej Akademii Sztuki. Uczył się pod kierunkiem mistrza drzeworytu, Władysława Skoczylasa, który interesuje się szczególnie folklorem góralskim. Studiuje również malarstwo u Kowarskiego i Kotarbińskiego, ale eksperymenty malarskie nie dają mu satysfakcji. Zylberberg uprawia przede wszystkim drzeworytnictwo. Wypowiada się również w zdobnictwie i litografii, a dopiero na krótko przed śmiercią zaczyna malować obrazy olejne. W 1936 r. odbyła się w warszawskiej Zachęcie pierwsza wystawa młodych polskich grafików, zorganizowanych w grupie „czarno-białe". Honorowe kierownictwo tej grupy objął Leon Wyczółkowski. Na wystawie tej Zylberberg poka-

Antek — kulawy syn dozorcy.

Przeprowadzka.

zał dwadzieścia dwie prace drzeworytnicze. Znany grafik Trzeszlewski (syn) pisle w przedmowie do katalogu wystawy[2]): „Nie mogę zataić, że memu sercu grafika są najbliżsi Fijałkowski, Klapacka i Zylberberg..."

Z wystawianych wówczas prac Zylberberga na pamięć zasługują: Piaskarz, Wioska, Dziewczyna z krową, Chłop z krową, Głowa żebraka, Żydówka, Cegielnia, Uliczka w Płocku, Podwórze, Autoportret artysty, Portret malarza F., Portret pana D. W 1936 r. Zylberberg otrzymał w Akademii ośmiomiesięczne stypendium i wyjechał na studia do Francji. Prace jego wzbudziły powszechne uznanie w paryskich kołach artystycznych. Poświęcono mu liczne prace krytyczne, a nawet monografie. Otrzymał także zajęcie w jednym z paryskich pism poświęconych sztuce. W chwili wybuchu wojny pracował nad serią grafik, które zamierzał wydać jako oddzielny zbiór. Nie zdążył uciec do południowej Francji. W maju 1942 r. został aresztowany i wysłany do obozu Bon La Rolan. Dzięki interwencji dyrektora Francuskiego Instytutu Graficznego został przeniesiony z obozu do miejscowego szpitala, gdzie nadal mógł tworzyć. Z obozu Bon La Rolan został przetransportowany do Oświęcimia. Początkowo pracował w kancelarii. I tu również w wolnych chwilach rysował i malował na zamówienie funkcjonariuszy obozowych. Chory na dur zginął w komorze gazowej w wieku trzydziestu trzech lat.

Większość prac Zylberberga uległa zniszczeniu w Polsce i we Francji. Zachowana część twórczości znajduje się przeważnie w prywatnych zbiorach. Między innymi w zbiorach krytyka sztuki, H. Fenstera, który opublikował książkę zatytułowaną „Nasze żydowskie ofiary", gdzie wiele miejsca poświęcił Zylberbergowi — Zberowi. (W Paryżu Zylberberg podpisywał swoje prace skrótem „Zber").

Twórczość Zylberberga mieści się w nurcie realistycznym. Artysta opiera się na otaczającej go rzeczywistości i z niej czerpie tematy swoich grafik. Rysuje to, co widzi — motywy wiejskie, krajobrazy, folklor małomiasteczkowy, ludzkie portrety. Grafika Zylberberga jest głęboko emocjonalna. Cechuje ją ciepły, humanitarny stosunek do człowieka. W jego pracach jest stale obecny ton zaangażowania społecznego. Solidaryzuje się z ludźmi ciężko pracującymi, z biednymi, z upośledzonymi, którzy są

---

1) Józef Sandel, Wymordowani żydowscy artyści w Polsce, tom II. S. Grynszpan, Żydzi w Płocku. Nos Artists, Morts Victimes du Nazisme.

2) Józef Sandel, op. cit.

Głowa starca

najczęściej modelami jego prac: są to żebracy, rybacy, chłopi, piaskarze, starcy. Szczególnie wiele miejsca zajmują w twórczości Zylberberga motowy płockie: miasto i ludzie, np. motyw Antka, kulawego syna dozorcy domu, uliczki, podwórza i domy Płocka.

JANINA KOWALSKA

WANDA THUN-MAZARAKI

(PRZYCZYNEK DO HISTORII SZKOLNICTWA ŻEŃSKIEGO W PŁOCKU)

Janina z Benedeków Kowalska, płocczanka, autorka pracy pt.: „Z pierwszych lat żeńskiej szkoły polskiej w Płocku" (zamieszczonej w książce zbiorowej p.t.: „Walka o szkołę polską. W 25-lecie strajku szkolnego". Pod redakcją S. Drzewieckiego; Z. Nowickiego i T. Wojeńskiego. Warszawa 1930), nadesłała krótki artykuł o dawnej przełożonej szkoły żeńskiej w Płocku, Wandzie Thun-Mazaraki. Sylwetka tej dzielnej nauczycielki jest warta przypomnienia płockiemu społeczeństwu, gdyż szkoła, prowadzona pod jej kierunkiem, należała do najbardziej nowoczesnych i postępowych w tym czasie. W szkole Wandy Thun nauczali pedagodzy o wysokich kwalifikacjach, np. Kazimiera Brynkówna, polonistka, znana z pięknych wykładów na lekcjach, Janina Bogdanówna, germanistka, Konstanty Komarowski, matematyk i fizyk, który został uwięziony za udział w pracy rewolucyjnej i wywieziony w 1908 r. w głąb Rosji carskiej, oraz Antoni Miller, postępowy nauczyciel — historyk i publicysta.

Wanda Thun-Mazaraki brała udział w dniu 23 marca 1907 roku w pierwszym zebraniu wznawiającego swoją działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego.

(M.K.K.)

Wanda Thun urodziła się w 1873 r. w Draminie, pow. płońskim. Naukę rozpoczęła w Płocku na pensji Anieli Arnold. Od klasy IV-ej przeszła do rządowego gimnazjum w Płocku, które ukończyła w r. 1892. Po 2-ch latach pobytu w domu została nauczycielką w